

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 października 2013r**

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSA Ewa Staniszevska</b>
Sędziowie:	<b>SSA Bogdan Wysocki (spr.)</b> <b>SSA Jan Futro</b>
Protokolant:	<b>st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska</b>

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013r w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

o nakazanie zaniechania naruszeń praw autorskich i o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 maja 2013r , sygn. akt IX GC 689/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 960 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2012r do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.970 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**/-/ B. Wysocki /-/ E. Staniszevska /-/ J. Futro**

## UZASADNIENIE

**Powód A. S.** po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł pozew przeciwko **pozwanemu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.** o zaniechanie naruszania autorskich praw osobistych i autorskich praw majątkowych przysługujących powodowi do utworu „I. (...)” („ (...)”) oraz o zapłatę kwoty 33.386,67 zł tytułem wydania uzyskanych korzyści za

bezprawne korzystanie z utworu (...). Jako roszczenie ewentualne powód wskazał zasądzenie powyżej wskazanej kwoty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 z późn. zm, dalej jako „ustawa o prawie autorskim”). Powód zażądał ponadto na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b powyżej wskazanej ustawy zapłaty 49.617 zł jako 1/3 trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworów (...), „I.(...)” („ (...)”), (...), i (...). Jako roszczenie ewentualne powód wniósł o zasądzenie powyżej wskazanej kwoty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 4 ustawy o prawie autorskim. W wypadku uznania przez Sąd, że wysokość kwot, których zapłaty żąda powód, nie została wykazana, powód wniósł o zasądzenie odpowiednich kwot na podstawie art. 322 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

***Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo oraz kosztami postępowania obciążył powoda.***

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą A. S. (...). Do sierpnia 2011 r. był współnikiem w pozwanej spółce. Do tego czasu również w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywał usługi na zlecenie pozwanego.

Pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wydawał papierowe wydawnictwa - (...) - prezentujące określone przedsiębiorstwo, jego produkty oraz partnerów; (...) - prezentujące marki dostawców sprzętu i wyposażenia magazynu oraz logistyki wewnętrznej; (...) - promujące dobre praktyki biznesowe i palety produkowane na licencji.

W 2008 r. pozwany na podstawie umowy z (...) przygotował ekspozycję „I. for (...)” (w skrócie „ (...)”). Kolejne edycje ekspozycji miały miejsce w latach 2010 i 2012. W ramach tej ekspozycji przedstawiano wzorcowy magazyn, w którym zastosowano rozwiązania techniczne partnerów danej edycji ekspozycji. Organizatorem ekspozycji był pozwany, to on wybierał przedsiębiorstwa, których produkty zostaną ujęte w ekspozycji. Za każdym razem lista partnerów była ustalana od nowa, co sprawiało, że ekspozycja za każdym razem miała inną strukturę. Finalny kształt ekspozycji był uzależniony od rodzaju urządzeń, które dostarczą wystawcy.

Po ustaleniu listy wystawców następowało wspólne ustalenie, jakie produkty zostaną ujęte w ekspozycji i jak zostaną ustawione. Samą koordynacją nad całością projektu, kwestiami technicznymi oraz koordynacją logistyczną zajmowała się jedna z firm biorących udział w projekcie. W 2008 r. była to spółka (...), w 2010 r. spółki (...) i spółka (...), a w 2012 r. spółka (...). Na podstawie propozycji wystawców koordynator ekspozycji przygotowywał pisemny projekt, na podstawie którego przygotowywano ekspozycję.

W ramach przygotowań i prac w czasie ekspozycji powód zajmował się dostarczaniem potencjalnym kontrahentom propozycji udziału w ekspozycji, prowadził akwizycję udziałów uczestnictwa w ekspozycji i koordynowaniem prac już bezpośrednio związanych z przygotowaniem ekspozycji zgodnie z wcześniejszym projektem. Powód nie współtworzył projektu ekspozycji, nie przedstawiał pomysłów związanych z wyglądem ekspozycji.

Powód w ramach wykonywania usługi akwizycji na rzecz pozwanego wykonał fotografie, stanowiące utwory w rozumieniu ustawy o prawie autorskim. Majątkowe prawa autorskie do powyższych zdjęć przeszły na pozwaną spółkę mocą zawartej między stronami umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ekspozycja „ (...)” nie stanowi utworu, a w konsekwencji brak jest autorsko prawnej ochrony tego produktu intelektualnego. Powód nie wykazał bowiem w sposób wystarczający jak wyglądała sporna ekspozycja, co się na nią dokładnie składało oraz w jaki sposób miała funkcjonować. W tym zakresie przedłożył dokument obejmujący ofertę

skierowaną do firm, które miały uczestniczyć w ekspozycji. Oferta miała charakter dość ogólny i wskazywała, że w hali targowej na powierzchni 200 m<sup>2</sup> zbudowany miał zostać magazyn z klasycznymi obszarami wejścia, wyjścia towarów oraz różnymi wariantami strefy kompletacji. Oferta nie mogła wskazywać dokładnego wyglądu ekspozycji, gdyż możliwe było to dopiero po zgłoszeniu się partnerów i ustaleniu jakie maszyny oni dostarczą. Powyższego nie zmienia drugi z dokumentów określony jako Plan usytuowania elementów eventu I. for (...) 2008. Plan ten jest ogólny i wskazuje jedynie umiejscowienie antresoli, przenośnika, obrotnicy i regału wysokiego składowania. Nie określa dokładnie jakie maszyny i inne elementy znajdowały się na ekspozycji, przy czym elementy te stanowiły istotny element ekspozycji. Nadto edycje ekspozycji z poszczególnych lat znacząco się różniły, ze względu na różnorodność maszyn, które były na nich przedstawiane.

Natomiast o oryginalności dzieła decyduje swoboda przy wyborze elementów, które się na nie składają. Oczywistym jest w sprawie, co wynika również z dokumentów przedstawionych przez powoda - ofert skierowanych do ewentualnych wystawców - że w momencie składania ofert ekspozycja pozostawała w fazie idei, pomysłu, które zgodnie z art. i ust. 2<sup>1</sup> ustawy o prawie autorskim nie są objęte ochroną.

Koncepcja „ (...)” w zakresie, w jakim została opisana przez powoda, nie może zostać uznana za utwór z uwagi na brak oryginalności. Brak w niej nowatorskiego charakteru, elementów innowacyjnych i oryginalnych. Ciężar wykazania tych cech spoczywał na powodzie. Trudno jest uznać w ocenie Sądu, że cechy te spełnia powyższa koncepcja, która obejmować miała zbudowanie zaawansowanej technologicznie instalacji magazynowej oraz zaprezentowanie urządzeń logistycznych podczas pokazu. Powyższa ekspozycja miała być elementem targów, których jednym z tematów była kwestia logistyki. Powód powinien wykazać, że w okresie, w którym powstała ta koncepcja nie było podobnych prezentacji i ekspozycji na imprezach targowych w Polsce, czy też zagranicą. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego trudno jest uznać samą ekspozycję targową za oryginalną, podobnie, jak połączenie pokazu samych urządzeń z zaprezentowaniem ich działania. Podobne połączenia stanowią normalny element większości targów i pokazów. Powód mógłby wykazać oryginalność dowodząc, że ekspozycje na innych targach branżowych nie obejmowały wspólnych ekspozycji wielu wystawców i ekspozycji całego magazynu, wraz z pokazem umieszczonych w nich urządzeń. Powód powinien wykazać również oryginalność swojej koncepcji w zakresie zestawienia konkretnych urządzeń i wykazać, że wcześniej nie były łącznie eksponowane konkretne urządzenia, jak również, że koncepcja rozplanowania przestrzennego magazynu była oryginalna.

Dopiero wkomponowanie w ekspozycję konkretnych produktów po ustaleniu kontrahentów nadało jej rys indywidualności. To pozwany wybierał dostawców, a więc miał wpływ na produkty, które znajdą się na wystawie. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do uznania, że dobór wystawców został oparty na jakimś szczególnym kluczu, a nie na przykład jedynie ze względu na lepszą ofertę finansową. Do organizacji ekspozycji można odnieść wyrażone w orzecznictwie stanowisko, że przedmiot niematerialny określany jako koncepcja organizacji jakiejś imprezy, aby mógł w ogóle podlegać ochronie, nie może mieć charakteru ogólnego pomysłu i być jedynie powieleniem powszechnie funkcjonujących w rzeczywistości idei i projektów, lecz powinien mieć charakter nowatorski i oryginalny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 grudnia 2006 r., I ACa 672/06, LEX nr 330985). Uznać należy, że koncepcja przedstawienia wzorcowego magazynu nie może zostać uznana za posiadającą charakter nowatorski i oryginalny, jest to koncepcja bardzo ogólna, która została skonkretyzowana przez „wypełnienie” jej produktami wystawców, bez jasnego określenia kryterium co do ich doboru.

By wykazać cechy ekspozycji jako utworu, powód nie tylko winien zatem dokładnie opisać ekspozycję ale również zaoferować odpowiednie dowody w tym zakresie, w szczególności dokumentację fotograficzną lub filmową. Nie dopełniając obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., powód ponosi negatywne konsekwencje faktu, że nie udowodnił podnoszonych twierdzeń - Sąd nie dopatrywał się cech utworu w ekspozycji „ (...)”.

Nawet gdyby przyjąć, że powyższa ekspozycja spełnia kryteria pozwalające uznać ją za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, Sąd nie może zapewnić powodowi jej ochrony prawnej ze względu na brak wykazania, że to właśnie on jest autorem (hipotetycznego) utworu. Żaden z zaoferowanych przez powoda dowodów, poza jego przesłuchaniem, nie potwierdził tej okoliczności. Wręcz przeciwnie, przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie wykluczali rolę

powoda jako autora konkretnej koncepcji, wskazując na jego działania w zakresie akwizycji, czy też działania bardziej organizacyjno - techniczne, związane już z samym wykonywaniem ekspozycji, jak nadzór na ustawianiem określonych urządzeń, a nie tworzeniem jej koncepcji i projektu. Zarówno pozwany, jak i przesłuchani w sprawie świadkowie wskazywali, że ekspozycja była wynikiem pracy zespołowej, a nie dziełem jednej osoby, w szczególności powoda. Projekty powstawały przy współudziale wszystkich firm, które dostarczały sprzęt do ekspozycji. Każda z nich przedstawiała swoje uwagi i propozycje, które ostatecznie decydowały o kształcie całego projektu. W poszczególnych projektach realizowanych w latach 2008, 2010, 2012 brały udział różne firmy, dostarczające różne urządzenia. Z tych też przyczyn poszczególne projekty różniły się od siebie.

Za ograniczonym udziałem powoda w przygotowaniu ekspozycji przemawiają również wystawione przez niego faktury VAT. Jak wynika z faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 29 września 2008 r., powód domagał się zapłaty za „akwizycję reklam”. Podobnie na fakturze VAT nr (...) wystawionej w dniu 22 września 2010 r., powód określił swoje usługi jako „akwizycja reklam w (...)”. Sam powód nie przedstawił innych dokumentów, świadczących o jego roszczeniach. Z faktur powyższych wynika, że powód brał udział w organizacji obu wystaw i wykonywał konkretne zadania, za które wystawił faktury obejmujące odpowiednie wynagrodzenie. Sam powód nie wskazał innych faktur bądź podobnych dokumentów, z których wynikałoby, że domaga się praw przysługujących z tytułu autorstwa utworu, jakim jest ekspozycja „(...)”.

Konsekwencją powyższego musiało być uznanie, że powód nie jest uprawniony do dochodzenia od pozwanego jakiegokolwiek kwoty tytułem korzystania z utworu „(...)”, ponieważ nie jest to utwór podlegający ochronie na podstawie ustawy o prawie autorskim.

Odnosząc się do pozostałych żądań powoda to w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał autorstwa utworów, których dotyczą dochodzone roszczenia. Wszystkie sporne utwory są sygnowane firmą pozwanej spółki i brak jest przekonujących dowodów, które wskazywałyby na autorstwo powoda. W szczególności nie jest wystarczającym wykazanie przez powoda, że pliki zawierające utwory zostały utworzone i zmodyfikowane na komputerze powoda. Biorąc pod uwagę fakt, że komputer powoda był podłączony do sieci pozwanego, nie można przyjąć, że to właśnie on wykonał rzeczowe utwory. Nie można domniemywać, że na gruncie łączącego strony stosunku prawnego o określonej treści (jak wynika z faktur VAT wystawionych przez powoda) doszło do zlecenia powodowi wykonania utworów, o których autorstwie powód przekonuje. Utwory stanowiące przedmiot sprawy są sygnowane firmą pozwanego i brak jest w ocenie Sądu wystarczających dowodów, by pozwany korzystał z nich w sposób naruszający prawa autorskie, w szczególności poprzez wykorzystywanie ich bez zgody autora i bez wypłacenia mu należnego wynagrodzenia.

Rozpoznając kwestię roszczeń powoda co do wykonanych przez niego zdjęć, Sąd doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do wysuwania żądań zapłaty. Bezspornym pomiędzy stronami pozostawało, że powód wykonał rzeczowe fotografie. Jednakże w odpowiedzi na pozew pozwany stwierdził, że powstały one w ramach wykonywanej przez powoda na rzecz pozwanej spółki usługi - akwizycji reklamowej. Powód nie zaprzeczył temu twierdzeniu, należy zatem uznać, że wykonanie zdjęć zostało opłacone w ramach rozliczeń stron, co do prowadzonej między nimi współpracy gospodarczej i świadczonych sobie wzajemnie usług. Należy domniemywać, że dany podmiot prowadzi działania zgodne z prawem, dopóki nie zostanie co najmniej uprawdopodobnione, że w rzeczywistości działa bezprawnie. Powód dochodząc roszczeń majątkowych z tytułu korzystania przez pozwanego z fotografii stanowiących utwory powoda, nie przedstawił dowodów świadczących o naruszeniu jego majątkowych praw autorskich, należało zatem oddalić powództwo również w tej części.

Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd uczyniły nieadekwatnymi również żądania ewentualne powoda. W sytuacji, gdy brak jest utworu, który podlegałby ochronie prawnej przewidzianej w ustawie o prawie autorskim, wtórnym zagadnieniem pozostaje, na jakiej podstawie powód żądał zasądzenia określonych kwot pieniężnych bądź też zasądzenia zgodnie z oceną Sądu.

Sąd zatem, z wyżej wskazanych powodów, oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

**Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go w całości.** Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędne ustalenie, że strony zawarły umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych do zdjęć zrobionych przez powoda, wskutek której prawa te skutecznie zostały przeniesione na pozwanego,
- art. 230 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że pomimo tego że pozwany będący profesjonalistą, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przed sądem gospodarczym nie odniósł się w ogóle do roszczeń powoda o zapłatę dotyczących utworów: (...), (...), (...), ani chociażby nie wniósł o oddalenie powództwa w przedmiotowym zakresie, sąd stwierdził, że roszczenia powoda są bezzasadne i oddalił powództwo,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powód nie jest autorem utworu „ (...)” na podstawie zeznań świadków, pozostających w relacjach towarzyskich i gospodarczych z pozwanym, które stoją w sprzeczności z dokumentami zebranymi w sprawie,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powód nie jest autorem utworów (...), (...) oraz (...), pomimo, że powód przedstawił: wydruki dokumentów zawierających opisy utworów oraz sposób ich realizacji, a pozwany nie zaprzeczył, że powód jest autorem utworów, ani nie odniósł się do dowodów przedstawionych w tej materii przez powoda,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powód w ramach współpracy z pozwanym - (...) sp. z o.o., jako współnik tej spółki wykonywał wyłącznie czynności akwizycyjne,
- art. 328 § 2 k.p.c. polegającym na tym, że sąd w sposób niedostateczny uzasadnił: dlaczego uważa, że (...) nie jest utworem oraz dlaczego uważa, że powód nie jest autorem utworów (...), (...), (...);

2. przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 1 ust. 21 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędnie stwierdzenie, że (...) nie jest utworem
- art. 79 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędne ustalenie, że przedmiot postępowania w części nie jest chroniony ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także, że powód nie jest autorem utworów wskazanych w pozwie i poprzez nie zastosowanie przepisów z których powód wywodził swe roszczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację w pewnej części należy uznać za zasadną.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, z wyjątkiem, z którym mowa niżej, nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy materiału dowodowego, co dotyczy przede wszystkim okoliczności związanych z ekspozycjami o nazwie „ (...)”.

Przeprowadzona w tym zakresie przez sąd ocena materiału dowodowego jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Polemika z tymi ustaleniami, prowadzona w apelacji, nosi cechy dowolności i sprowadza się do prezentowania własnej, konkurencyjnej wobec ustaleń sądu, wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną, korzystną dla pozwanego, ocenę materiału dowodowego.

W tej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Należy dodać, że niektóre zarzuty apelacji w omawianym przedmiocie abstrahują od rzeczywistych ustaleń sądu, przedstawionych w pisemnych motywach orzeczenia.

I tak, sąd I instancji nie przyjął, jakoby powód w ramach współpracy z pozwanym wyłącznie wykonywał czynności o charakterze akwizycyjnym.

Sąd ten, odnośnie projektu „ (...)”, przyjął, że powód prowadził koordynację prac bezpośrednio związanych z przygotowaniem ekspozycji, przy czym chodziło tu przede wszystkim o czynności o charakterze organizacyjno – technicznym.

Z takimi właśnie ustaleniami koreluje zresztą treść przedstawionych przez powoda maili (k. 473 – 480), które dotyczą właśnie spraw organizacyjnych. Treść tych dokumentów potwierdza przed wszystkim prawidłowość ustalenia sądu, zgodnie z którym nie było z góry ustalonego projektu ekspozycji, a jedynie ogólny jej pomysł. Natomiast konkretny kształt wystawa przyjmowała w zależności od uzgodnień z poszczególnymi kontrahentami, stosownie do ich potrzeb i możliwości (por. np. mail z 7 kwietnia 2010r – k. 479).

Podzielić należy także stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym o wyłącznym autorstwie powoda co do opisywanych w pozwie projektów nie mogło świadczyć samo posiadanie przez niego na dysku komputera ich opisów oraz ofert.

Oczywiste jest przecież, że skoro powód zajmować się miał akwizycją potencjalnych uczestników targów czy zainteresowanych publikacjami w branżowych publikacjach, to musiał dysponować ich szczegółowymi opisami a także

przygotować dla przyszłych kontrahentów profesjonalnie skonstruowaną ofertę, co nie oznacza, per se, że nabył on przez to jakiegokolwiek prawa autorskie.

Trzeba też mieć na uwadze, że, z uwagi na specyfikę utworu, w rozumieniu prawa autorskiego, samo posiadanie tego utworu, szczególnie w postaci pliku komputerowego, nie skutkuje domniemaniem istnienia po stronie posiadacza autorskich praw osobistych i majątkowych. Wynika to przede wszystkim z naturalnego w dzisiejszej dobie faktu wielokrotnego powielania utworów.

Dodać należy, że, z przyczyn, o których mowa dalej, kwestia autorstwa pomysłu na zorganizowanie wystawy o nazwie „ (...)” czy też na powstanie dodatków (...), (...) oraz (...) nie miała w sprawie istotnego znaczenia.

Natomiast można zgodzić się z apelującym, że sąd I instancji, z naruszeniem obowiązków o jakich mowa w przepisie art. 328 § 2 kpc, szcążtkowo i niezwykle ogólnikowo wypowiedział się co do roszczeń związanych z ostatnio wymienionymi wydawnictwami.

Wynikało to prawdopodobnie z faktu, że, zarówno dla sądu, jak i stron, nie do końca oczywisty był przedmiotowy zakres dochodzonych przez powoda roszczeń.

Związane to było z niewłaściwym zinterpretowaniem przez sąd (por. zarządzenie przewodniczącego z dnia 5 września 2012r – k. 399) i pozwanego, skądinąd dość nieczytelnego, oświadczenia powoda, zawartego w punkcie II niedatowanego pisma procesowego, stanowiącego odpowiedź na wezwanie sądu z dnia 23 sierpnia 2012r (k. 392 – 394).

Skutkowało to tym, że spór merytoryczny oraz prowadzone postępowanie dowodowe skupiły się w zasadzie wyłącznie na ocenie zasadności tych roszczeń powództwa, które dotyczyły wykonanych przez powoda zdjęć fotograficznych oraz projektu realizowanego jako „ (...)”.

Tego rodzaju uchybienie sądu orzekającego nie rzutuje jednak ostatecznie na ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

W polskim prawie procesowym sąd odwoławczy jest bowiem sądem merytorycznym, co oznacza, że ma nie tylko prawo, ale i obowiązek samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie zebranego materiału dowodowego.

Podzielić natomiast trzeba zarzut apelacji co do błędnego ustalenia przez sąd I instancji, jakoby powód przeniósł na pozwanego, na podstawie umowy, autorskie prawa majątkowe do 24 zdjęć fotograficznych, użytych następnie przez pozwanego w publikacjach i materiałach promocyjnych.

Niezrozumiałe jest wręcz stwierdzenie przez sąd, że zawarcie tego rodzaju umowy było okolicznością niesporną (str. 3 pismennego uzasadnienia wyroku).

W rzeczywistości nie ma podstaw do przyjęcia, aby, w zakresie korzystania z przedmiotowych zdjęć, strony zawarły umowę, o jakiej mowa w art. 41 ust. pkt. 1) pr.aut.

Wynika to już tylko z faktu, że umowa taka, dla swej ważności, wymagałaby formy pisemnej (art. 53 pr. aut. w zw. z art. 73 § 1 kc).

Tymczasem pozwany nie twierdził nawet, aby dysponował jakąkolwiek umową, zawartą z powodem w wymaganej formie, z której mógłby wywodzić nabycie autorskich praw majątkowych do rzeczonych materiałów zdjęciowych.

Nie oznacza to jednak, że pozwany omawiane zdjęcia wykorzystał bez podstawy prawnej, z naruszeniem autorskich praw majątkowych twórcy i że z tego tytułu powodowi przysługiwały roszczenia, o jakich mowa w art. 79 pr. aut.

Poza sporem jest przecież, że zdjęcia te wykonane zostały przez powoda i przekazane przez niego pozwanemu właśnie w celu wykorzystania ich przez spółkę w działalności promocyjno – wydawniczej.

Oczywiste jest w tej sytuacji, że przedmiotowe fotografie zostały wykorzystane przez pozwanego za zgodą ich autora.

Uznać należy zatem, że powód udzielił w ten sposób pozwanemu licencji niewyłącznej, w rozumieniu przepisów art. 67 ust. 1 i 2 pr.aut.

Wymaga przy tym podkreślenia, że udzielenie tego rodzaju licencji nie wymaga, dla swej ważności, żadnej formy i może być dokonane także w sposób dorozumiany (art. 60 kc, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2002r w spr. V KKN 323/01, LEX nr 56874).

Z kolei, w świetle treści przepisów art. 1 ust. 1 i ust. 2 pkt. 3) pr. aut. nie może budzić wątpliwości, że sporne fotografie mają charakter utworów, stanowiących przedmiot prawa autorskiego.

Za ich wykorzystanie na podstawie licencji pozwany jest zatem uścić powodowi jako twórcy stosowne wynagrodzenie, mimo, że prawo do takiego wynagrodzenia nie zostało wprost określone w umowie licencyjnej (art. 43 pr. aut.).

Powód powołał się w tym zakresie na cenniki firm fotograficznych (k. 265 – 267) i określał wartość wszystkich przekazanych pozwanemu fotografii łącznie na kwotę 960 zł (40 zł za jedno zdjęcie).

Pozwany nie podważał wartości dowodowej wymienionego dokumentu, co pozwala uznać go za wiarygodny.

W tej sytuacji powodowi przysługuje, na podstawie wskazanych wyżej uregulowań prawnych, wynagrodzenie za wykorzystanie przez pozwanego fotografii w swojej działalności gospodarczej, w łącznej wysokości 960 zł.

Przed procesem pozwany nie zgłaszał pozwanemu swoich roszczeń związanych z prawami majątkowymi do przedmiotowych zdjęć.

W związku z tym pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą w/w należności na zasadach ogólnych, tj. od dnia następnego po wezwaniu o zapłatę, w rozpoznawanej sprawie – od dnia następnego po doręczeniu mu pozwu, czyli od dnia 19 września 2012r.

Od tego dnia należą się powodowi odsetki ustawowe na podstawie przepisów art. 481 § 1 i § 2 zd.1 kc.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Dodać należy, że dokonana zmiana orzeczenia nie skutkuje korektą zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zmiana ta nie jest bowiem istotna w stosunku do rozmiarów dochodzonych przez powoda roszczeń, które ostatecznie uwzględnione zostają jedynie w ok. 1,2 % w stosunku do wartości przedmiotu sporu.

Pozwany ulega zatem w minimalnym stopniu, co uzasadnia obciążenie powoda w całości kosztami procesu na podstawie przepisu art. 100 zd. 2 kpc.

W pozostałym natomiast zakresie apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności w pełni podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym powód nie wykazał (art. 6 kc), aby posiadał autorskie prawa majątkowe do utworu o nazwie „(...)”.

W pozwie cechy wyróżniające tego „utworu” opisywane są nader ogólnikowo (co dotyczy zresztą wszystkich wskazywanych tam projektów) jako „wydarzenie (ekspozycja) odbywające się na (...)”. Z dalszych twierdzeń



powoda wynika, że chodzi tu o pomysł zaprezentowania, przy wykorzystaniu ofert potencjalnych kontrahentów, funkcjonowania „wzorcowego magazynu”. Natomiast swoje autorskie prawa majątkowe do tak rozumianego utworu powód opierał na twierdzeniu, że jest pomysłodawcą zorganizowania tego rodzaju cyklicznej ekspozycji.

W związku z tym należy zwrócić uwagę, że, stosownie do przepisu art. 1 ust. 1 pr.aut., przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

Oznacza to przede wszystkim, że taki wytwór działalności umysłowej człowieka odznaczać powinien się oryginalnością, tzn. posiadać dostateczne cechy indywidualizujące, odróżniające go od innych wytworów podobnego rodzaju i przeznaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2006r w spr. III CSK 40/05, LEX nr 176385).

Nadto mający takie cechy utwór musi być „ustalony”, tzn. uzewnętrzniony w sposób umożliwiający jego indywidualizację, tzn. odróżnienie od innych wytworów twórczości człowieka.

Odnosząc to do realiów rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nie jest przedmiotem prawa autorskiego (utworem) sam pomysł zorganizowania cyklicznej imprezy („wydarzenia”, „eventu”, „wystawy”, „targów” itp.), choćby jej założenia zostały sformułowane na piśmie. Wynika to z praktycznej niemożności „ustalenia” tak rozumianego „utworu” a także, pośrednio, z treści art. 1 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut.

Taki przejaw twórczości może być uznany jedynie za niepodlegającą samodzielnej ochronie koncepcję („opis”) **przysłego** utworu (zob. bliżej np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2009r w spr. I ACa 893/09, LEX nr 628228).

Koncepcja taka natomiast może stanowić, co oczywiste, element w procesie tworzenia właściwego „utworu”, którym jest samo „wydarzenie”, a w rozpoznawanej sprawie mogła być ekspozycja, wystawiona na terenie (...) pod nazwą „(...)”, oczywiście pod warunkiem wykazania, że posiadała ona wskazane wyżej cechy oryginalności twórczej.

Niezależnie zatem od prawidłowego ustalenia przez sąd I instancji, że powód nie wykazał wyłącznego autorstwa samego pomysłu, „utwór” w postaci opisanej w pozwie nie mógł stanowić, per se, przedmiotu prawa autorskiego.

Nadto, podzielić należy argumentację sądu I instancji, wskazującego, iż nie zostało wykazane, aby ekspozycje, wystawiane w poszczególnych latach pod w/w nazwą, zostały stworzone wyłącznie w oparciu o opisy i plany, na które powołuje się powód.

Z niebudzących wątpliwości zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że poszczególne wystawy tworzone były ad hoc, bez z góry narzuconego planu, a ich ostateczny kształt zdeterminowany był przede wszystkim uwagami, potrzebami i możliwościami danych wystawców.

Wreszcie, nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, aby prezentowana przez powoda koncepcja wystawy, a tym bardziej ostateczny kształt poszczególnych ekspozycji, nosiły cechy oryginalności (indywidualizmu), w wystarczający sposób odróżniające je od podobnych projektów.

Należy mieć na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z projektami dotyczącymi wąskiej, wysoko wyspecjalizowanej branży (logistyka, magazynowanie, dystrybucja).

W związku z tym stwierdzenie, czy ekspozycja, mająca pokazywać funkcjonowanie „wzorcowego magazynu”, nosi dla tej branży cechy oryginalności, czy też jest projektem typowym, zdeterminowanym przez charakter wykorzystywanych w tej sferze działalności gospodarczej maszyn, urządzeń, procedur itp., wymagałoby wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 278 kpc.

Powód musiałby zatem przeprowadzić w tym zakresie dowód z opinii biegłego z dziedziny wystawiennictwa, promocji i marketingu w omawianej branży. Tymczasem inicjatywy w tym przedmiocie ze strony powodowej nie było.

Dopiero, gdyby w taki sposób ustalono, że omawiane ekspozycje były utworami w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut., możnaby rozważać i ustalać, posiłkując się także opinią biegłego, czy i w jakim stopniu powód był ich współautorem i czy w związku z tym powstało po jego stronie prawo do stosownej części wynagrodzenia za korzystanie z nich przez pozwanego (art. 9 pr. aut.).

Tym bardziej powyższe uwagi znajdują zastosowanie przy ocenie pozostałych wskazywanych w pozwie projektów, mających obejmować koncepcje różnego rodzaju publikacji (wydawnictw), wydawanych przez pozwanego pod nazwami (...), (...) i (...).

Także w tym zakresie skarżący nie udowodnił w sposób wystarczający swojego wyłącznego autorstwa.

Poza tym, również co do tych pomysłów powód powołuje się jedynie ogólnikowo w pozwie na ich „oryginalną formę”, nie wyjaśniając jednak jednocześnie, jakie cechy mają świadczyć o tej „oryginalności”.

Jednoznaczne przesądzenie, czy wydawnictwa te, na tle innych publikacji branżowych, noszą cechy oryginalności, wymagałoby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny promocji i reklamy.

Natomiast analiza egzemplarzy poszczególnych wydawnictw, dołączonych do pozwu, a także dotyczących ich ofert (k. 24 - 43, 55 - 128, 236 - 263) nie pozwala, prima facie, zauważyć w nich jakichkolwiek cech oryginalności, np. w zakresie grafiki, układu tekstu, sposobu prezentowania treści itp.

Trudno też byłoby uznać za oryginalny sam pomysł wydania monografii poszczególnych firm z branży, skoro monografia należy do najbardziej typowych sposobów całościowej prezentacji danego zagadnienia.

Tym bardziej nie sposób przydać cech oryginalności pomysłom zaprezentowania czołowych firm z branży ( (...)) czy też przedstawienia przepisów i procedur związanych z legalnym obrotem paletami ( (...)).

Stąd na podstawie przepisu art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II wyroku.

Ponieważ wnioski apelacji uwzględnione zostały jedynie w minimalnym zakresie, powód ma obowiązek zwrócić pozwanemu w całości koszty postępowania apelacyjnego, obejmujące wynagrodzenie adwokackie w wysokości 2.970 zł (2.700 zł z tytułu roszczeń majątkowych oraz 270 zł z tytułu roszczeń niemajątkowych).

Z tych przyczyn na podstawie art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 6) oraz § 11 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( tekst. jedn. Dz. U. z 2013r, nr 461.).

***/-/ B. Wysocki /-/ E. Staniszevska /-/ J. Futro***